

***Sygn. akt I ACa 397/20***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 11 lutego 2021 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:***

Przewodniczący: Sędzia Marzanna Góral

Sędziowie: Marzena Konsek – Bitkowska (spr.)

del. Agnieszka Wachowicz – Mazur

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko K. T.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 czerwca 2020 r., sygn. akt XXIV C 901/19

***I. oddala apelację;***

***II. zasądza od W. S. na rzecz K. T. kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Agnieszka Wachowicz – Mazur Marzanna Góral Marzena Konsek – Bitkowska

***I ACa 397/20***

## UZASADNIENIE

Pozwem z 2 września 2019 r. powód W. S. wniósł o zobowiązanie pozwanej K. T. do zaprzestania i usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez:

1. trwale przywrócenie kamiennego nagrobka, zabranego z grobu Z. i K. S. na cmentarzu komunalnym przy ul. (...) w Ł., doręczenie powodowi pisemnego oświadczenia o treści:

„Ja, niżej podpisana K. T. prowadząca Zakład (...) oświadczam, że w dniu 02 kwietnia 2019 r. złośliwie i bez żadnego uzasadnienia zabrałam nagrobek z grobu rodziców Pana W. S. z cmentarza komunalnego w Ł., za co Pana W. S. bardzo przepraszam”,

3. opublikowanie w Gazecie (...) oświadczenia o treści jak w punkcie 2. oraz

#### 4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że po śmierci ojca w styczniu 2016 r. rozpoczął współpracę z K. T. prowadzącą Zakład (...) w Ł.. Po śmierci matki w kwietniu 2017 r. zamówił w przedsiębiorstwie pogrzebowym pozwanej nagrobek oraz pomnik, który miał zostać wykonany na grobie rodziców powoda. Nagrobek został zamontowany w maju 2018 roku po opłaceniu przez powoda jego kosztów. W kwietniu 2019 r. powód wysłał do pozwanej smsa z informacją o blaknięciu krawędzi kamienia, z którego wykonano nagrobek. 17 kwietnia 2019 r. powód smsem zapytał pozwaną o stan nagrobka. W odpowiedzi K. T. poinformowała powoda o uznaniu reklamacji, zabrani nagrobka oraz zwrocie pieniędzy. Pomimo wystosowania przez powoda mailem wezwania do zwrotu nagrobka nie został on zwrócony.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie do powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania. Wskazała, że jej działanie nie stanowiło bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Podała, że tylko część nagrobka została zamontowana, a następnie zdemontowana z grobu rodziców powoda, zaś demontaż został dokonany w porozumieniu z powodem. Podniosła, że zwróciła powodowi uiszczone za nagrobek wynagrodzenie. Zdaniem pozwanej jej działania nie były bezprawne i nie naruszały prawa powoda do zaspokajania jego potrzeb uczuciowych związanych ze zmarłymi.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2020 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od W. S. na rzecz K. T. 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach:

W lutym 2016 r. zmarł ojciec W. S., a w kwietniu 2017 r. jego matka. Zostali oni pochowani w tym samym grobie na cmentarzu przy ul. (...) w Ł.. Powód zlecił przygotowanie ceremonii pogrzebowych Zakładowi (...) prowadzonemu przez K. T..

Po śmierci matki powoda strony umówiły się również na wykonanie nagrobka na grobie rodziców powoda za wynagrodzeniem w kwocie 19 800 zł. Chęć wykonania nagrobka powód zgłosił pozwanej już w styczniu 2017 roku, zaś w styczniu 2018 roku powód wybrał ostateczny projekt. Łączny koszty ceremonii pogrzebowej zmarłej matki powoda i nagrobka wyniósł 25 586,95 zł. Powód wpłacił na rzecz pozwanej kwotę 10 300 zł, jego siostra K. M. kwotę 10 000 zł, a ZUS kwotę 4 000 zł, tj. łącznie 24 300 zł.

W kwietniu 2018 roku na terenie Zakładu (...) prowadzonego przez pozwaną zaprezentowała ona powodowi i jego najbliższemu, w tym siostrze, nagrobek. Zyskał on akceptację powoda. W maju 2018 roku pozwana posadowiła na grobie rodziców powoda część nagrobka tzw. skrzynię. Pozostałe części nagrobka w postaci krzyża i dwóch pionowych płyt miały zostać zamontowane po uzgodnieniu szczegółów dotyczących m.in. czcionki tekstu i zamieszczenia zdjęć, gdyż powód zgłosił uwagi w tym zakresie.

Uzgodnienie ostatecznego wyglądu pionowych tablic i brzmienia napisów przeciągało się. Powód zgłaszał zastrzeżenia do kolejnych projektów przygotowywanych przez pozwaną na jego prośbę. Dotyczyły one kształtu tablic, rozmieszczenia napisów i zdjęć nagrobnych. 2 kwietnia 2019 roku powód zgłosił pozwanej reklamację skrzyni nagrobka z uwagi na blaknięcie kamienia. W odpowiedzi na to pozwana wskazała, że nagrobek należy rozebrać i wyczyścić maszynowo na terenie zakładu pogrzebowego. Powód nie sprzeciwił się temu. Zastrzegł jednak, że do świąt nagrobek powinien zostać wyczyszczony i wrócić na miejsce. W dniu 11 kwietnia 2019 roku pracownicy pozwanej zdemontowali skrzynię nagrobka i przewieźli ją do Zakładu (...), celem poddania czyszczeniu maszynowemu. Po dokonany demontażu utworzyli na grobie rodziców powoda tradycyjny kopiec wraz z dekoracją i ustawili nowy krzyż.

Na skierowane 17 kwietnia 2019 roku smsem zapytanie powoda, jak wygląda sytuacja z nagrobkiem, pozwana wskazała, że po zmyciu brudu nie są widoczne żadne wady. Jednocześnie oznajmiła powodowi, że uznaje jego reklamację za zasadną i przelała na jego konto zwrot wynagrodzenia, pomniejszając je o koszt położonej kostki i zdjęcie rodziców w porcelanie. 20 kwietnia 2019 roku zwróciła też wpłatę dokonaną przez siostrę powoda. Pozwana zatrzymała nagrobek w swoim zakładzie i uznała współpracę z powodem za zakończoną. Powód domagał się ponownego posadowienia nagrobka na grobie rodziców i wskazał, że nie odstępował od zawartej z pozwaną umowy.

Pismem z 19 kwietnia 2019 roku powód wezwał pozwaną do zwrotu nagrobka i odtworzenia go w poprzednim stanie oraz do zapłaty zadośćuczynienia na jego rzecz w wysokości 30 000 zł.

W wykonaniu postanowienia Sądu z 9 września 2019 r. w przedmiocie zabezpieczenia nakazującego postawienie nagrobka na grobie rodziców powoda, pozwana 21-22 października 2019 roku posadowiła ponownie nagrobek.

Wobec brzmienia art. 316 § 1 k.p.c., który stanowi, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, pismo powoda z 15 czerwca 2020 roku w części zawierającej zmianę powództwa musiało pozostać bezskuteczne i nie zostało wzięte pod uwagę przy orzekaniu. Jednocześnie w sprawie nie zaszły żadne nowe istotne okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy (art. 316 § 2 k.p.c.).

Powód formułując roszczenia pozwu wywiódł je z naruszeniem dóbr osobistych w postaci kultu pamięci osoby zmarłej, dobrego imienia i wizerunku.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, którego ochrony domagał się powód stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Ma ono charakter samoistnego dobra osobistego osób bliskich zmarłego. Dobro to, obejmuje zespół uprawnień o charakterze przede wszystkim osobistym i niemajątkowym wypływających ze sfery uczuć odnoszących się do osoby zmarłej, okazywania szacunku dla wspomnień i pamięci o niej, urządzenia pogrzebu oraz nagrobka i decydowania o jego wystroju, załatwiania spraw z zarządem cmentarza, ochronie przed naruszeniami, składania wieńców, palenia zniczy, decydowania lub współdecydowania o przeznaczeniu wolnych miejsc w grobie murowanym dla pochowania dalszych zmarłych. Jak akcentuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, prawo do grobu ma dwojaki charakter - osobisty i majątkowy, przy czym elementom osobistym przypada zawsze rola wiodąca, bez względu na to, jaka jest wartość elementów majątkowych tego prawa i na czym one polegają. Wynikające z niego prawo osoby bliskiej obejmuje również ochronę czci i prywatności zmarłej osoby w zakresie, w jakim godzi to w uczucia osób najbliższych.

Cześć człowieka należy do katalogu dóbr osobistych określonych wprost w art. 23 k.c. Wyraża się ona na dwóch płaszczyznach: dobrego imienia (aspekt zewnętrzny) oraz godności (aspekt wewnętrzny). Z treści pozwu wynikało, że powód żądał ochrony z tytułu naruszenia dobrego imienia, a więc czci zewnętrznej.

Ponadto powód wskazał na naruszenie dobra osobistego w postaci wizerunku. Wizerunek to dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród innych ludzi. Naruszenie wizerunku polega na jego rozpowszechnianiu, utrwalaniu i przekształcaniu.

Bezspornie nastąpiło zdarzenie w postaci demontażu skrzyni nagrobka z grobu rodziców powoda dokonane przez pozwaną w celu jego wyczyszczenia oraz brak ponownego posadowienia nagrobka po jego oczyszczeniu. Przy czym podkreślenia wymaga, że powód zgodził się jedynie w sposób dorozumiany na demontaż nagrobka na czas weryfikacji wad i ewentualnego ich usunięcia w ramach rękojmi.

Zderzane w postaci nieprzywrócenia nagrobka po jego oczyszczeniu naruszyło dobro osobiste powoda w postaci kultu pamięci zmarłej osoby bliskiej. Powód miał bowiem uzasadnione oczekiwanie pielęgnacji pamięci po zmarłych rodzicach na grobie, na którym wcześniej posadowiono konkretny i wybrany przez niego nagrobek. Nieprzywrócenie zamontowanej uprzednio skrzyni nagrobka naruszyło ww. dobro osobiste, bowiem zakłóciło powodowi kultywowanie pamięci o osobach bliskich powodowi pochowanych w przedmiotowym grobie. Pozwana demontując zainstalowaną część nagrobka pozostawiła na grobie porządek i uformowała zgodny z tradycją kopiec, co niewątpliwie zmniejszyło poziom konfuzji powoda wynikającej z faktu zniknięcia nagrobka. Niemniej należało uznać, że powód jako osoba najbliższa zmarłych odczuwał znaczny dyskomfort, że doprowadziwszy do postawienia nagrobka w postaci skrzyni musiał pogodzić się z widokiem grobu rodziców w postaci znacznie uboższej, ziemnej. Sytuacja taka zakłócała możliwość skupienia się na wspominaniu rodziców, kontemplowaniu pamięci o nich, czy okazywaniu szacunku.

W kwestii naruszenia dobrego imienia powoda Sąd wskazał, że takie naruszenie musi mieć charakter obiektywny. Miernikiem oceny jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi oraz poglądy moralne osób cieszących się niekwestionowanym autorytetem. Sąd uznał, że brak na grobie kamiennego nagrobka nie stawia dysponenta grobu w negatywnym świetle, a przyjęcie odmiennego stanowiska oznaczałoby akceptację negatywnego postrzegania osób, których nie stać na posadowienie kamiennego nagrobka na grobie osób bliskich. Nie byłaby to opinia uczciwie i rozsądnie myślących ludzi. Utożsamianie dobrego imienia ze statusem majątkowym czy posiadaniem środków na solidny nagrobek nie zasługuje na ochronę prawną. Podkreślenia wymaga, że po demontażu nagrobka pracownicy pozwanej usypali zwyczajowy kopczyk oraz położyli elementy dekoracyjne, a miejsce wokół grobu było uporządkowane. Nie można zatem przyjąć, że grób był zaniedbany. A tylko zaniedbanie grobu mogłoby ewentualnie naruszać dobre imię powoda. Z drugiej jednak strony od każdego najbliższego członka rodziny zmarłego, a takim był powód w stosunku do swoich rodziców, można oczekiwać, że zadba o stan grobu w sposób adekwatny do zwyczajów miejscowych i swoich możliwości finansowych. Powód miał zarówno chęci, jak i możliwości, aby okazać swój szacunek wobec zmarłych rodziców wystawiając im kamienny nagrobek. Taki sposób upamiętnienia udało się zresztą w części zrealizować, bo w maju 2018 roku na grobie rodziców powoda została posadowiona skrzynia nagrobka. Jej demontaż i brak ponownego zainstalowania został przez powoda odczytany jako naruszenie jego godności, poprzez zanegowanie jego wewnętrznej potrzeby okazania należnego szacunku zmarłym rodzicom. Wspomniane zdarzenie negatywnie wpłynęło też na reputację powoda wśród członków rodziny i innych osób mających kontakt z grobem rodziców powoda, gdyż stawiało go w pozycji osoby, która nie chce lub nie umie właściwie zaopiekować się grobem rodziców, zadbać o ich godne upamiętnienie. Z uwag na powyższe należało zatem ostatecznie dojść do wniosku, że pozwana nie przywracając po maszynowym oczyszczeniu skrzyni nagrobka jednak naruszyła dobre imię powoda.

Pozwana nie opublikowała ani nie posłużyła się wizerunkiem, powoda, stąd dobro osobiste w postaci wizerunku powoda nie zostało naruszone.

Mając na uwadze, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci kultu pamięci osoby zmarłej i dobrego imienia, rozważenia wymagało czy naruszenie to było bezprawne. W art. 24 k.c. przyjęto konstrukcję domniemania bezprawności działania powodującego zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego, co oznacza, że na pozwanym sprawcy zagrożenia bądź naruszenia spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności wyłączających bezprawność.

Pozwana wskazywała, że łączyła ją z powodem umowa o dzieło, która nie była jeszcze wykonana. Wobec złożenia przez powoda reklamacji dotyczącej jakości kamienia, z którego wykonano skrzynię nagrobka, a także wobec faktu, że powód nie mógł zdecydować się na ostateczne sprecyzowanie warunków zamówienia, postanowiła zwrócić powodowi jego świadczenie i zachować to, co sama uprzednio świadczyła.

Strony łączyła umowa o dzieło uregulowana w art. 627 i nast. k.c. Na podstawie tej umowy pozwana miała wykonać dzieło w postaci nagrobka na grobie rodziców powoda, zaś powód zobowiązany był do zapłaty wynagrodzenie w kwocie 19 800 zł. Strony nie umówiły się na termin wykonania dzieła, ani nie określiły terminu płatności wynagrodzenia. Nagrobek jako rzecz ruchoma, składa się z części w postaci skrzyni nagrobka oraz płyty kamiennej z napisami i krzyżem. Przedmiotem zawartej przez strony był cały nagrobek, do wykonania którego nie doszło. W toku realizacji umowy powód, smsem z 2 kwietnia 2019 roku oświadczył pozwanej, że reklamuje jakość kamienia, z którego wykonano wieko skrzyni nagrobnej. Jak stanowi art. 638 § 1 k.c., do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Ostatnio wskazane przepisy, a mianowicie art. 560 i następne k.c. przewidują dla kupującego (zamawiającego) szereg uprawnień na wypadek wadliwości rzeczy stanowiącej przedmiot umowy. Należą do nich uprawnienia do żądania obniżenia ceny, wymiany rzeczy na wolną od wad i odstąpienia od umowy. Powód składając oświadczenie o reklamacji jakości wykonanej części nagrobka nie sprecyzował, z którego uprawnienia chce skorzystać. Pozwana zaś wybrała najdalej idące, co do zasady najkorzystniejsze dla zamawiającego, a mianowicie odstąpienie od umowy, za zwrotem świadczeń. Zatrzymała będący w jej posiadaniu nagrobek i zwróciła

powodowi i jego siostrze ich świadczenia w postaci części wynagrodzenia. Korzystała przy tym ze stanowiących korelat uprawnień zamawiającego praw wykonawcy do zastosowania się do żądania reklamacyjnego klienta.

Pomijając kwestię działania pozwanej w reakcji na zgłoszenie przez powoda reklamacji, powołała się ona na okoliczność niemożności definitywnego ustalenia przez strony ostatecznego zakresu zamówienia. O konsekwencjach braku współdziałania stron w toku wykonywania umowy o dzieło stanowi art. 640 k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli do wykonania dzieła potrzebne jest współdziałanie zamawiającego, a tego współdziałania brak, przyjmujący zamówienie może wyznaczyć zamawiającemu odpowiedni termin z zagrożeniem, iż po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu będzie uprawniony do odstąpienia od umowy. Pozwana wielokrotnie od maja 2018 roku zwracała się do powoda o wybranie ostatecznej wersji kształtu płyt i umieszczenia napisu, zaś powód nawet jeśli decydował się na jedną z nich niedługo potem zmieniał zdanie. Pozwana nie wykazała jednak, aby określiła powodowi ostateczny termin, po którym zamierza odstąpić od umowy. Niemniej w jej ocenie kończąc współpracę z powodem działała w ramach uprawnienia przyjmującego zamówienie do odstąpienia od umowy w razie braku współdziałania zamawiającego.

Dla oceny, czy do naruszenia dóbr osobistych doszło w warunkach bezprawności, czy nie, nie była konieczna definitywna ocena prawna relacji stron i ustalenie, czy pozwana w ramach zawartej umowy o dzieło działała w ramach swoich rzeczywistych uprawnień, czy jej przekonanie w tej mierze było niesłuszne. W ocenie Sądu, działaniem na podstawie prawa i w granicach własnych uprawnień podmiotowych – w znaczeniu decydującym o wyłączeniu bezprawności – w przypadku pozwanej wynikających z zawartej z powodem umowy o dzieło, nie może być tylko takie działanie, które okaże się ostatecznie uzasadnione, w szczególności dotyczy to ocen prawnych takich działań. Za mieszczące się w ramach wykonywania własnych uprawnień podmiotowych należy bowiem uznać również te działania i zaniechania, które - nawet gdyby w końcu miały okazać się nieuprawnione - były przedsięwzięte w oparciu o okoliczności sprawy i w uzasadnionym z punktu widzenia strony przekonaniu, że mieszczą się w jej uprawnieniach, nawet jeśli miałyby kiedyś zostać uznane za niezasadne.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że nie stanowią bezprawnego działania w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. oświadczenia składane w sprawach cywilnych na uzasadnienie obrony, jeżeli wynikają one z uprawnień działającego, a więc gdy przedmiotowo zdolne są służyć obronie prawa osoby działającej i gdy podmiotowo podyktowane są wolą działającego - wystąpienia w obronie swego prawa. Zdaniem Sądu ta zasada dotycząca uprawnień procesowych równie trafna jest w odniesieniu do uprawnień materialnoprawnych. Nie ulega przy tym kwestii, że bezprawność wyłącza działanie tak w obronie uprawnień procesowych, jak i materialnoprawnych, niezależnie od późniejszej oceny stanowiska procesowego jak i oświadczenia materialnoprawnego jako zasadnego, czy też ostatecznie nietrafnego.

Pozwana decyzję o nieprzywróceniu skrzyni nagrobka na grobie rodziców powoda podjęła w przekonaniu, że działała w ramach jej uprawnień wynikających z umowy o dzieło. Działała z intencją realizacji zgłoszenia reklamacyjnego powoda i w przekonaniu o posiadaniu uprawnienia do odstąpienia od umowy o dzieło, w trakcie realizacji której zamawiający nie mógł zdecydować się na ostateczne warunki realizacji zamówienia.

Nawet uznając, że brak zwrotu przez pozwaną nagrobka był nienależytym wykonaniem przez nią łączącego strony zobowiązania umownego, to stan taki wykluczał w zasadzie ponoszenie przez pozwaną odpowiedzialności za naruszenie w ten sposób dóbr osobistych powoda. Przyjmuje się bowiem jednolicie, że samo nienależyte wykonanie zobowiązania wyklucza możliwość domagania się ochrony na podstawie przepisów art. 23-24 i 448 k.c. Ustawodawca nie przewidział zadośćuczynienia pieniężnego za nienależyte wykonanie zobowiązania. O odpowiedzialności strony stosunku zobowiązaniowego na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych można byłoby mówić tylko wówczas, gdy określone zdarzenie powodujące szkodę stanowiłoby nie tylko niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez dłużnika jego powinności określonych w stosunku zobowiązaniowym, ale jednocześnie naruszało ogólne, obowiązujące powszechnie, wszystkich i zawsze, nakazy i zakazy wynikające z norm prawa, zasad współzycia społecznego lub dobrych obyczajów i to bez względu na istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy oraz jego zakres. Żadna z wymienionych ostatnio okoliczności nie miała zaś w sprawie miejsca. Przyjęcie poglądu odmiennego oznaczałoby, że w przypadku umowy o dzieło, której przedmiotem jest nagrobek, wykonawca nie ma

prawa korzystania z przewidzianych prawem możliwości reagowania na zgłoszoną przez zamawiającego reklamację, ani złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, gdyż – gdyby jego stanowisko okazało się nietrafne – grozi mu odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych zamawiającego.

Mając na uwadze, że w okolicznościach sprawy nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, należało uznać, że powód nie mógł domagać się ochrony. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Skarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to w szczególności: art. 23 i 24 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a także art. 560 i 561 k.c. w związku z art. 638 § 1 k.c. poprzez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie jak również naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny sprzecznej z zebrany materiał dowodowy oraz wyciągnięcie wniosków niewynikających z materiału dowodowego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok odpowiada prawu mimo częściowo błędnego uzasadnienia.

Stan faktyczny sprawy w zakresie, w jakim ma to wpływ na wynik tego procesu, był w istocie bezsporny pomiędzy stronami. Nie został także zakwestionowany w apelacji, w której powód wprost wskazał na brak sporu co do faktów, mimo że podniósł jednocześnie ogólny zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które po krótko sprowadzają się do tego, że powód w kwietniu 2017 r. zamówił u pozwanej nagrobek kamienny na grób swoich rodziców. Realizacja dzieła trwała długo, a przyczyny tego były różne w różnych okresach, jak początkowo oczekiwanie na kamień sprowadzany z daleka, a w końcowej fazie - brak decyzyjności powoda co do tego, jak ostatecznie mają wyglądać elementy pionowe nagrobka, jakie napisy powinny się na nich znaleźć, jaką czcionką powinny one zostać wykonane itp. Kilkakrotne zmiany decyzji powoda w tym zakresie ilustruje materiał dowodowy sprawy. W efekcie sama pozioma płyta nagrobna została zamontowana w maju 2018 r., jednak w kwietniu 2019 r. nadal brakowało elementów pionowych, a zatem dzieło nadal nie było ukończone. Jednocześnie powód zakwestionował stan części już wykonanej, wskazując w kwietniu 2019 r. na blaknięcie kamienia, co pozwana uznała za reklamację, zdemontowała istniejącą część pomnika i choć upewniła się, że kamień nie jest wadliwy, to mimo to uznała, że powód ma prawo do reklamacji i w efekcie zwróciła mu uiszczone wynagrodzenie, zatrzymując zdemontowany kamień.

Z powyższego wynika, że całokształt relacji między stornami miał charakter relacji kontraktowych. Wszystkie opisane zdarzenia miały związek z realizacją obowiązków i uprawnień z umowy o dzieło. W zachowaniu pozwanej nie można dopatrzeć się niczego, co stanowiłoby czyn niedozwolony godzący w dobra osobiste powoda.

Stosunek łączący strony miał charakter umowny. Także powstały między stronami spór był wyłącznie sporem dotyczącym wykonania umowy, a konkretnie tego, czy w danych okolicznościach pozwana, która zwróciła zamawiającemu otrzymane wynagrodzenie i zatrzymała kamień, miała prawo odstąpienia od umowy. Stan faktyczny sprawy jest natomiast pozbawiony elementów pozwalających upatrywać w zachowaniu pozwanej deliktu naruszającego dobra osobiste powoda. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego jest błędne. Sąd I instancji sam sobie zresztą zaprzeczył, najpierw bowiem stwierdził – błędnie - naruszenie prawa do kultu zmarłych a także dobrego imienia powoda, aby w końcowej części uzasadnienia dojść jednak do wniosku – słusznego – że nienależyte wykonanie zobowiązania umownego z umowy o dzieło nie kwalifikuje się jako naruszenie dóbr osobistych.

Podstawą odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest zasadniczo czyn niedozwolony (vide G. Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, LexisNexis, Wydanie 8, str.503, A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę majątkową, Bydgoszcz 1999, s.75, wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1996 roku, II PR 102/66). Odstępstwo od tej zasady musiałyby zaś wynikać z przepisów prawa, które w przypadku naruszenia obowiązków z określonych umów przewidywałyby oprócz odpowiedzialności kontraktowej także np. prawo do zadośćuczynienia (tego rodzaju uregulowania istnieją np. w odniesieniu do tzw. „zmarowanego urlopu”).

Niewykonanie umowy lub jej wadliwe wykonanie jest zazwyczaj dla wierzyciela źródłem różnych przykrych doznań. Nie oznacza to jednak, aby samo niedochowanie obowiązków kontraktowych przez dłużnika stanowiło z jego strony działanie podlegające kwalifikacji jako naruszenie dóbr osobistych wierzyciela. Pozwana słusznie podnosi w odpowiedzi na apelację, że taka próba rozszerzenia reżimu ochrony określonego w art. 24 k.c. prowadziłyby wręcz do przekreślenia sensu podziału źródeł zobowiązań i rodzaju odpowiedzialności.

Podstawą wszelkich zachowań pozwanej a także samego powoda była zawarta pomiędzy nimi umowa o dzieło. Pozwanej nie towarzyszyły żadne dodatkowe intencje, poza wolą ostatecznego rozwiązania przedłużających się problemów w relacji kontraktowej z powodem. Jeżeli zatem nawet pozwana była w błędzie uznając, że może uznać reklamację powoda dotyczącą blaknięcia kamienia przez zatrzymanie wykonanej części nagrobka i zwrot ceny, a jednocześnie nie dochowała też trybu z art. 640 k.c. - mimo oczywistego wielomiesięcznego braku współpracy ze strony powoda co do określenia ostatecznego kształtu płyt nagrobnych - to w ten sposób naruszała jedynie obowiązki wynikające z umowy; nie godziła natomiast – wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego – w prawo powoda do kultuwowania pamięci o zmarłych bliskich.

Fakt, że zamówione dzieło ma szczególny charakter (nagrobek) i z zasady ma zaspokajać duchowe i moralne potrzeby powoda w zakresie uczczenia pamięci po zmarłych rodzicach, nie oznacza jeszcze, że naruszenie obowiązków umownych przez przyjmującego zamówienie stanowi delikt wymierzony w dobra osobiste zamawiającego. Gdyby przyjąć za słuszne w tym względzie przekonanie Sądu Okręgowego, to okazałoby się, że w przypadku usług pogrzebowych oraz budowy nagrobków każdy właściwie spór pomiędzy rodziną zmarłego a zakładem kamieniarskim (a także pogrzebowym) przekształcałby się w spór o naruszenie dóbr osobistych przez przyjmującego zamówienie. Takie tworzenie dodatkowej płaszczyzny prawnej dla sporu, który ma wybitnie kontraktowy charakter, nie znajduje uzasadnienia a jednocześnie prowadziłyby do nierównowagi stron umowy, bowiem z uwagi na charakter świadczonej usługi/dzieła to wyłącznie przyjmujący zamówienie byłby w każdym przypadku narażony na roszczenia z art. 24 k.c.

Błędne jest także stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby nieprzywrócenie nagrobka na żądanie powoda miało naruszać jego dobre imię, gdyż brak nagrobka negatywnie wpłynął na opinię powoda wśród członków rodziny i innych osób, stawiając powoda w pozycji osoby, która nie chce lub nie umie zaopiekować się grobem rodziców. Idąc tym tropem można by uznać, że w dobre imię człowieka godzi każda sytuacja, kiedy nie był on w stanie wyegzekwować od kontrahenta właściwego i terminowego wykonania umowy (np. niedokończony dom świadczyłby o tym, że zamawiający nie umie zadbać o członków rodziny, tak aby mieli zaspokojone potrzeby mieszkaniowe na właściwym poziomie i na czas, itp.). Jest to rozumowanie wadliwe.

Pozwana nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c. za to, czy i jak osoby postronne odebrały brak nagrobka. Jeżeliby znalazły się osoby, które rozpowiadały niepoehlebne opinie o powodzie w związku z tą sytuacją, to jedynie te osoby mogłyby odpowiadać za naruszenie dobrego imienia powoda wypowiedzanymi publicznie opiniami.

Chybione są w tych okolicznościach zarzuty apelacji, przy czym zarzuty naruszenia art. 560, 561 oraz 638 k.c. są bezpodstawne z tego względu, że jakkolwiek Sąd Okręgowy rozważał charakter prawny umowy łączącej strony, to jednak żaden z powyższych przepisów nie stanowił powołanej przez Sąd I instancji podstawy rozstrzygnięcia. Nie budzi wątpliwości, że Sąd rozpoznał spór na podstawie art. 24 k.c.

Z powyższych względów apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Na koniec zauważyć wypada, że wobec oddalenia powództwa upadło zabezpieczenie udzielone powodowi przez Sąd I instancji, który nakazał pozwanej przywrócenie

nagrobka (postanowienie k. 27) bez zastrzeżenia obowiązku zapłaty za wykonaną część dzieła, mimo że powód nie kwestionował faktu, iż pozwana „uznając reklamację” jednocześnie zwróciła mu wynagrodzenie za to dzieło. Spór o nagrobek pomiędzy stronami powinien być rozwiązany na płaszczyźnie kontraktowej z uwzględnieniem zasady wzajemności umowy o dzieło, w której obowiązkiem pozwanej odpowiada po stronie zamawiającego powoda obowiązek zapłaty.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 98 k.p.c.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Marzanna Góral Marzena Konsek-Bitkowska